

Andrzej Chojnowski

Warszawa

Komisja Kultury KC PZPR — „dziecko” gomułkowskiej stabilizacji

Cesarz Hajle Sellasje radził podobno politykom, by w razie pojawienia się skomplikowanych problemów powoływali komisję. Krok taki ułatwia bowiem stworzenie pozorów własnej aktywności, maskującej faktyczną beczynność, umożliwiając tym samym przeczekanie trudnych chwil... Supozycja etiopskiego władcy stanowić może całkiem trafne motto dla rekonstrukcji dziejów Komisji Kultury KC PZPR utworzonej latem 1957 r.¹

W okresie, o którym mowa, doszło do przekształceń w strukturze administracji partyjnej. Rozwiązano m.in. Wydział Kultury, powołano natomiast Sekretariat ds. Kultury, któremu podlegała bezpośrednio Komisja². W terenie z kolei zaczęto tworzyć komisje kultury i oświaty, przypisane do powiatowych i miejskich komitetów PZPR oraz Rad Narodowych. Nie określono przy tym norm regulujących sposób funkcjonowania tych komórek. Komisje lokalne zajęły się w praktyce od samego początku organizowaniem szkoleń dotyczących metod upowszechniania kultury. W wypadku komisji szczebla centralnego zakres jej kompetencji konkretyzował się przez dłuższy czas.

Komisja Kultury połączyła w jednym zespole pracowników administracji partyjnej i przedstawicieli środowisk twórczych (wszyscy byli jednak członkami PZPR). W pierwszym jej składzie tzw. aparat reprezentowali Tadeusz Daniłowicz³, Helena Jaworska⁴, Karol Kuryluk⁵, Lucjan Motyka⁶, Włodzimierz Sokorski⁷ i Wacław Tułodziecki⁸. Z grona twórców znaleźli się w niej Erwin Axer⁹, Kazimierz Brandys¹⁰, Władysław Daszewski¹¹, Andrzej

¹ Pierwsze posiedzenie odbyła 31 X 1957 r., AAN, 237/XVIII–167, Stenogram z posiedzenia Komisji Kultury KC (dalej: KK).

² K. Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011, s. 49.

³ Pracownik KC PZPR (podawane funkcje odnoszą się tylko do okresu omawianego w artykule).

⁴ Posłanka z ramienia PZPR, redaktorka miesięcznika „Nowe Drogi”.

⁵ Minister kultury i sztuki w latach 1956–1958.

⁶ I sekretarz KW PZPR w Krakowie.

⁷ Zastępca członka KC PZPR, przewodniczący Komitetu ds. Radiofonii „Polskie Radio”.

⁸ Działacz oświatowy, poseł na sejm z ramienia PZPR.

⁹ Reżyser teatralny, wykładowca Wydziału Reżyserii PWST w Warszawie.

¹⁰ Pisarz, członek zespołu redakcyjnego tygodnika „Nowa Kultura”.

¹¹ Scenograf, karykaturzysta, wykładowca na Akademii Sztuk Pięknych.

Jakimowicz¹², Mieczysław Jastrun¹³, Julian Przyboś¹⁴, Jan Świdorski¹⁵, Wanda Wiłkomirska¹⁶ i Kazimierz Wojciechowski¹⁷. Były też wreszcie osoby zaliczane do tzw. aktywu, czyli ci, którzy aktywność w sferze kultury łączyli ze sprawowaniem funkcji administracyjnych, a mianowicie Leon Kruczkowski¹⁸, Jerzy Putrament¹⁹ i Jerzy Toeplitz²⁰.

W następnych miesiącach skład Komisji fluktuował, a w latach 1959–1960 znalazły się w niej nowe osoby. Do KK wchodził więc: z ramienia aparatu — Wiesław Adamski²¹, Józef Barbag²², Tadeusz Daniłowicz, Tadeusz Galiński²³, Leon Kasman²⁴, Lucjan Motyka, Włodzimierz Sokorski, Artur Starewicz²⁵, Jan Szydłak²⁶ i Andrzej Werblan²⁷; z ramienia aktywu — Leon Kruczkowski, Władysław Machejek²⁸, Jerzy Putrament i Stefan Żółkiewski²⁹; twórców zaś reprezentowali Jerzy Broszkiewicz³⁰ i Stefan Morawski³¹. Przewodniczącym Komisji pozostawał w latach 1957–1960 niezmiennie Leon Kruczkowski, sekretarzem zaś Tadeusz Daniłowicz³².

Rekonstruując dzieje Komisji, należy zwrócić uwagę, że do 1960 r. istniała ona niejako pod dwiema postaciami. Z jednej strony funkcjonowała jako ciało zbiorowe, które jednak nie przejawiało poważniejszej aktywności, stąd lejtymotywnym sporadycznych dyskusji członków tego grona stały się nawoływania, by przystąpić wreszcie do jakiejś działalności.

Z drugiej strony od momentu powstania Komisji na jej adres różne instytucje, organizacje czy osoby kierowały zapytania, prośby o decyzje czy też informacje o nurtujących je problemach. Stąd w aktach zgromadzonych przez KK można znaleźć rozmaite materiały — pełne niepokoju listy artystów rozżalonych położeniem materialnym, dezyderaty w kwestiach organizacji życia kulturalnego, dane o repertuarze i frekwencji na spektaklach prowincjonalnych teatrów i wiele innych.

Wiara w moc sprawczą Komisji była złudna — nie miała ona żadnych uprawnień decyzyjnych, co najwyżej opiniowała niektóre projekty. Niemniej nie mogła ignorować fali napływającej do niej korespondencji; należało odpowiadać na listy, wykazując zainteresowanie

¹² Adiunkt w Instytucie Historii Sztuki UW.

¹³ Poeta, tłumacz. W listopadzie 1957 r. wystąpił z PZPR, wobec czego nie wziął udziału w pracach Komisji.

¹⁴ Poeta, eseista, tłumacz.

¹⁵ Aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie.

¹⁶ Skrzypaczka, solistka Filharmonii Narodowej.

¹⁷ Docent na Wydziale Pedagogicznym UW.

¹⁸ Pisarz, dramaturg, członek Rady Państwa.

¹⁹ Pisarz, publicysta, zastępca członka KC PZPR.

²⁰ Historyk filmu, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi.

²¹ Członek Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

²² Urzędnik w Ministerstwie Oświaty.

²³ Minister kultury i sztuki w latach 1958–1964.

²⁴ Redaktor naczelny dziennika „Trybuna Ludu”.

²⁵ Kierownik Biura Prasy KC PZPR.

²⁶ Pracownik Komitetu Miejskiego PZPR w Katowicach, zastępca członka KC PZPR.

²⁷ Pracownik Wydziału Propagandy KC PZPR.

²⁸ Redaktor naczelny tygodnika „Życie Literackie”.

²⁹ Profesor na Wydziale Filologicznym UW (Katedra Historii Literatury Polskiej), redaktor naczelny tygodnika „Nowa Kultura”.

³⁰ Prozaik, eseista, członek zespołu redakcyjnego „Przeglądu Kulturalnego”.

³¹ Docent na Wydziale Filozoficznym UW.

³² AAN, 237/XVIII–228, Skład Komisji Kultury KC PZPR, mps, 1959. W składzie tym Komisja funkcjonowała do maja 1960 r.

strapieniami piszących do „centrali” towarzyszy. W tym zakresie Komisja działała *de facto* jako instytucja jednoosobowa, reprezentowana przez Tadeusza Daniłowicza (1904–1970), aparatczyka o dość niestereotypowym życiorysie³³. Jako sekretarz Komisji postępował on sprawnie, taktownie, okazując zrozumienie dla postulatów środowisk artystycznych.

Równoległe z Komisją Kultury działały jej siostrzyce, takie jak Komisja Nauki, Komisja Zagraniczna czy Komisja Wydawnicza³⁴. Wyrażająca się w ich istnieniu idea, by powierzyć troskę o sprawy publiczne instytucjom łączącym na równi przedstawicieli aparatu władzy z reprezentantami zainteresowanych środowisk, była zjawiskiem charakterystycznym dla polskiej odmiany „odwilży”, nie miała ona w każdym razie odpowiednika w innych państwach bloku sowieckiego³⁵.

Rządy Władysława Gomułki trwały czternaście lat, obfitowały w bardzo dramatyczne wydarzenia, mimo to historycy gotowi są czasem, raczej bez zastanowienia, nazywać ten okres czasem „małej stabilizacji”³⁶. Takiego określenia nie da się obronić, warto natomiast przyjrzeć się dokładnie przemianom sytuacji w tamym czternastolecu.

Po przejęciu władzy nowa ekipa wiele wysiłku włożyła w wyciszenie emocji społecznych, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez Gomułkę na placu Defilad 24 X 1956 r.: „Dość wiewowania i manifestacji. Czas przejść do codziennej pracy”. Jednocześnie zaczęto wypracowywać nową formułę sprawowania rządów, co zakończył symbolicznie III Zjazd PZPR w marcu 1959 r. Natomiast już w 1962 r. w kulturze i życiu umysłowym dało się zauważyć odnowienie fermentów i sporów o podłożu politycznym, zapoczątkowane burzliwą dyskusją nad książką Zbigniewa Żałuskiego *Siedem polskich grzechów głównych*. Czas względnego spokoju („stabilizacji”) trwał więc krótko, obejmował głównie przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

³³ Urodzony w Wilnie, studiował pedagogikę w łódzkim Instytucie Nauczycielskim, w latach 1921–1928 pracował w szkołach w Łodzi i Warszawie. Następnie wyjechał do Tulonu, gdzie próbował rozpocząć studia techniczne, a jednocześnie wstąpił do Francuskiej Partii Komunistycznej. Ściągnęło to na niego restrykcje władz i w 1933 r. został wydalony z Francji. Po powrocie do Polski znalazł ponownie zatrudnienie w szkole podstawowej w Warszawie, chociaż właściwym służbom znany był fakt jego przynależności do KPP. Po wybuchu wojny przedostał się na obszary zajęte przez ZSRS i pracował w domach dziecka, a w 1941 r. został wcielony do Armii Czerwonej. Pozostał w jej szeregach do 1945 r., zamykając swój szlak bojowy w niewysokim stopniu starszego sierżanta oddziałów saperskich 2 Frontu Ukraińskiego. Do Polski repatriował się dopiero w grudniu 1945 r., został dyrektorem domu dziecka w Karpaczu, gdzie dał się poznać jako propagator metod wychowawczych Antona Makarenki. W latach 1947–1949 pełnił funkcję dyrektora Biura Kadr Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, a w 1950 r. przeszedł do pracy w aparacie partyjnym, najpierw szczebla wojewódzkiego, od 1955 r. w Wydziale Kultury KC PZPR. Finałem jego kariery była praca w MSZ (1965–1968), m.in. na placówce w Ankarze. Na podstawie: AAN, Centralna Kartoteka 20710, akta Tadeusza Daniłowicza; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. I, Warszawa 1978, s. 389, 390.

³⁴ Należy też odnotować istnienie Rady Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki (w jej składzie ok. 20 proc. członków partii), jak też Sejmowej Komisji Kultury. Reguły współpracy między nimi nie zostały ustalone.

³⁵ W 1958 r. rozważany był projekt, aby w miejsce Ministerstwa Kultury i Sztuki powołać Komitet Kultury i Sztuki, złożony z przedstawicieli rad narodowych, centralnych urzędów oraz związków twórczych, stowarzyszeń artystycznych oraz organizacji zawodowych i społecznych. Miało to prowadzić do decentralizacji administrowania kulturą, z wyjątkiem tych dziedzin, które tego wymagały z powodów technicznych (przemysł filmowy, poligraficzny i księgarstwo), AAN, 237/XVIII–172, Projekt uchwały rządu o Komitecie ds. Kultury wraz z uzasadnieniem, mps, 31 V 1958.

³⁶ Z ostatnich publikacji por. pracę białostockiego Oddziału IPN *Mala stabilizacja w województwie białostockim 1956–1970*, red. M. Markiewicz, Białystok 2012.

Określenie „mała stabilizacja” upowszechniło się za sprawą sztuki Tadeusza Różewicza³⁷. Sam termin pojawił się jednak wcześniej, m.in. w publicystyce prasowej przed III Zjazdem PZPR. Zjawisko to przedstawiano z aprobatą, gdyż — jak wtedy tłumaczono — stabilizacja stała się „zawołaniem dnia i potrzebą najszerzych warstw społecznych, które są zwolennikami ładu i dyscypliny społecznej, pracowitości i wzajemnego wywiązywania się ze swych zobowiązań obu «układających się stron»: ludowego państwa i zwykłego obywatela»³⁸.

Pragnienie bezpieczeństwa i spokoju stanowiło naturalną formę odreagowania grozy okresu stalinowskiego. Miniona epoka była czasem strachu, codziennego terroru, wymuszonej przez władze aktywności politycznej, ingerencji kolektywu w życie osobiste. Po 1956 r. okoliczności te przestały istnieć, pozostała jedynie ogólna kontrola ideologiczna i polityczna państw nad obywatelami.

Nad rodzącą się „małą stabilizacją” gromadziły się jednak od początku czarne chmury. W dziedzinie kultury, tak jak i w innych sferach życia, podstawowe znaczenie miały przesłanki ekonomiczne. Choć wydarzenia Października 1956 r. budziły wielorakie nadzieje na zmiany, pod jednym względem wszystko miało pozostać jak dotychczas — praktycznie nikt nie kwestionował monopolu państwa na posiadanie „środków produkcji”. Dlatego też nawet ci twórcy, którzy zaczęli kontestować politykę władz, oczekiwali od instytucji państwowych sfinansowania własnych pomysłów artystycznych (np. założenia nowego czasopisma)³⁹. Jednak w latach sześćdziesiątych gospodarka nie była już w stanie udźwignąć ciężarów, jakie system komunistyczny sam włożył na swoje barki. Trzeba przypomnieć, że jednym z powodów do sporządzenia tzw. Listu 34 były odczuwane przez twórców „ograniczenia przydziału papieru na druk książek i czasopism”.

Z danych z lat 1959–1960, jakie zebrano w elaboracji *O sytuacji materialnej pisarzy*⁴⁰, wynikało, że w 1960 r. nakłady książek były niższe o 10 mln egzemplarzy w porównaniu z rokiem 1955, przez co honoraria autorskie spadły o 22 proc.⁴¹ Tymczasem koszty utrzymania

³⁷ *Świadkowie, albo mała stabilizacja* — druk w 1962 r., premiera w Teatrze Telewizji w 1963 r.

³⁸ L. M., *III Zjazd określa kurs*, „Polityka” 1959, nr 12.

³⁹ Odmiennie zachowywali się działacze katolicycy, świadomi tego, że muszą sami zdobyć fundusze na działalność wydawniczą.

⁴⁰ W najnowszej literaturze eksponuje się sprawę tzw. memoriału Newerlego, czyli pochodzącego z jesieni 1965 r. memorandum Oddziału Warszawskiego ZLP (K. Rokicki, op. cit., s. 332 i n.). Stwarza to wrażenie, że krytyczna analiza położenia literatów została wypracowana przez twórców kontestujących politykę władz. Memoriał Newerlego (znany tylko ze streszczeń) był niewątpliwie zainspirowany Listem 34, a składał się z części „politycznej”, w której krytykowano czynione przez władze utrudnienia funkcjonowania literatury (głównie działalność cenzury), oraz „ekonomicznej”, pokazującej położenie materialne pisarzy. Zob. „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009, s. 222–224. Swoistej pikanterii wszystkiemu dodaje natomiast fakt, o czym Rokicki w ogóle nie wspomina, że podstawą informacyjną tego drugiego fragmentu było opracowanie *O sytuacji materialnej pisarzy*, przygotowane w czerwcu 1963 r. na polecenie Komisji Kultury KC PZPR przez J. Lenarta (tekst w: AAN, 237/XVIII–206, k. 86–106; także: A IPN 00249/14, t. 1, k. 37–60, akta H. Gaworskiego).

Igor Abramow–Newerly, pisarz, w latach sześćdziesiątych członek PZPR, w latach 1964–1967 prezes Oddziału Warszawskiego ZLP; Henryk Gaworski, dziennikarz, członek Egzekutywy POP PZPR w ZLP. Według danych MSW współpracownik Służby Bezpieczeństwa jako kontakt poufny „Grześ”; Józef Lenart, pisarz, dziennikarz, w latach 1963–1964 I sekretarz POP PZPR Oddziału Warszawskiego ZLP.

⁴¹ Najmniej powodów do narzekań miało nieliczne grono pisarzy zatrudnionych na etatach w redakcjach czasopism lub sprawujących funkcje kierowników literackich w Zespołach Filmowych. W miarę wysokie honoraria zapewniało też literatom Przedsiębiorstwo Imprez Rozrywkowych Estrada. Innym źródłem dochodów były występy na wieczorach autorskich, organizowanych przez Biblioteki Po-

rosły, m.in. z powodu podwyżki cen za elektryczność, gaz i ogrzewanie mieszkań. Wysokość Funduszu Literatry ZLP (na stypendia) pozostawała bez zmian (milion złotych rocznie), natomiast wysokość Funduszu Socjalnego (na zapomogi) wzrosła z 250 tys. w 1955 r. do 908 tys. zł w 1960 r. Z owych zapomóg korzystała jedna trzecia członków Związku⁴².

W memoriale proponowano podjęcie prac nad ustawą emerytalną dla pisarzy, podniesienie wysokości honorariów za książki o 25 proc., za artykuły w prasie literackiej o 15 proc., za audycje w radiu o 33 proc., a za programy w telewizji i w filmie o 100 proc.⁴³

Opisane wyżej kłopoty materialne wynikały nie tylko z błędów w zarządzaniu, niewydolności gospodarki itp., lecz także stanowiły pochodną dokonujących się w kraju przemian, w tym zwłaszcza demograficznych. W latach 1960–1962 liczba uczniów, którzy wkroczyli do szkół, wzrosła o 700 tys.⁴⁴ Trzeba im było zapewnić dostęp do podręczników i innych pomocy szkolnych, co prowadziło do powstania poszerzającej się otchłani potrzeb. W niej zaczął znikać np. papier, na którego brak skarżyli się później sygnatariusze Listu 34⁴⁵.

W 1956 r. nowa ekipa rządząca postanowiła szybko zamknąć czas burzliwych sporów i dyskusji, szczególnie w szeregach PZPR. Doprowadziło to rychło do powstania sytuacji wewnętrznie sprzecznej. Z jednej bowiem strony oficjalnym uzasadnieniem podjętej jesienią 1957 r. weryfikacji członkostwa w partii była potrzeba pozbycia się „elementów” biernych i bezideowych, jednak z drugiej strony nadmierna aktywność i dociekliwość czy skłonność do zadawania niewygodnych pytań przestawały być w cenie. Władze poszczególnych instancji wołały mieć do czynienia z takimi członkami partii, którzy ograniczali się do płacenia składek oraz biernego uczestnictwa w zebraniach partyjnych. Ci, którzy pragnęli utrzymania się październikowego fermentu, traktowali tę tendencję jako groźną: „Musimy wystąpić przeciwko stabilizacji — argumentował Andrzej Jarecki — to nasz wróg, bo nas wyklucza”⁴⁶. Ale jego rozmówca przyrównywał to rozumowanie do zachowania „generała, który chce wojny, żeby udowodnić swą niezbeźność”⁴⁷.

Stopniowo jednak coraz więcej publicystów zaczęło się niepokoić spadkiem „ideowości” społeczeństwa, szczególnie wśród wstępujących w dorosłe życie roczników. „Na ośmiu uczelniach Wrocławia studiuje 11 tysięcy studentów — alarmował popularny reporter — ale do partii należy 215. Z tego trzecia część coś robi, reszta nie ma zadań”⁴⁸.

wszelchne, wydziały kultury Rad Narodowych, a także Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej. W latach 1959–1960 odbyły się 654 takie spotkania z udziałem 208 pisarzy, A IPN 00249/14 t. 1, k. 49.

⁴² Ibidem, k. 52.

⁴³ Ibidem, k. 59.

⁴⁴ W 1957 r. Polskę zamieszkiwało ok. 1,5 mln osób w wieku czternastu–osiemnastu lat, przy czym Komisja Planowania przy Radzie Ministrów przewidywała, że w 1965 r. kategoria ta wzrośnie do 2,6 mln, AAN, 237/XVIII–206, k. 52, *Aktualna sytuacja w gospodarce papierem* (opracowanie na potrzeby KK KC), mps, maj 1963; K. Miłotowska, „Bezprizorni”, „Walka Młodych” 1959, nr 41.

⁴⁵ Zapotrzebowanie na papier na podręczniki wzrosło w 1962 r. o 7,1 tys. ton, natomiast według prognoz na rok 1965 — miało wzrosnąć o 11,8 tys. ton. *Aktualna sytuacja w gospodarce...*, op. cit., k. 52. Ponieważ produkcja papieru gazetowego i papieru białego pozostawała na tym samym poziomie, zaspokajanie potrzeb szkolnictwa odbywało się kosztem druku literatury pięknej, naukowej itd. Pula papieru na druk książek spadała (w 1957 r. 28,5 tys. ton, w 1962 r. 24,8 tys. ton), rosła natomiast pula papieru na czasopisma (w 1957 r. 11,4 tys. ton, w 1962 — 17,7 tys. ton), ibidem, k. 55. Rozbudowę i modernizację przemysłu papierniczego planowano na drugą połowę lat sześćdziesiątych.

⁴⁶ A. K. Wróblewski, *Dzienniki zabrane przez bezpiekę*, Warszawa 2008, s. 236 (zapis z 9 IV 1958). A. Jarecki, poeta, krytyk teatralny, dramaturg. Współzałożyciel Studenckiego Teatru Satyryków.

⁴⁷ Ibidem (słowa A. K. Wróblewskiego).

⁴⁸ R. Kapuściński, *Malowanie portretu*, „Polityka” 1959, nr 46.

Demonstracyjna antyideowość, moda na cynizm, kult prywatności stanowiły reakcję na czasy stalinowskie, które cechowała natrętna ingerencja w życie jednostki. Warunki życia materialnego w kraju po 1956 r. pozostawały więcej niż skromne, lecz obywatele mogli teraz zająć się rozwiązywaniem własnych problemów bytowych, nie narażając się, tak jak w poprzednim okresie, na pryncypialną krytykę ze strony socjalistycznego kolektywu. Zdobywanie upragnionych mebli, urządzeń domowych, lepszego gatunkowo ubrania — wszystko to jednak w ówczesnych realiach przypominało poszukiwanie skarbu templariuszy, pochłaniając dużo czasu i energii, ze szkodą dla obowiązków zawodowych. Związanych z tym dylematów doświadczył wspomniany wyżej Andrzej Krzysztof Wróblewski, młody, dynamiczny dziennikarz, pracujący w tygodniku „Polityka”. Gdy na początku lat sześćdziesiątych układał swe życie prywatne, muza zaczęła go zawodzić, co wytykali mu jego redakcyjni zwierzchnicy. On sam również miał poczucie, że nie pracuje wystarczająco nad rozwojem swego talentu, że powinien inaczej określić priorytety; ale cóż — przyznawał szczerze — „na naszym osiedlu mają budować garaże, a zarazem minister dał naszej redakcji prawo do zakupu samochodów na łagodnie rozłożone raty. Przepuścić taką szansę? Kto mi za rok da garaż blisko domu i po oficjalnej cenie, kto mi zaręczy, że za rok minister znów będzie tak łaskawy i znów przydzieli samochody?”⁴⁹.

Konotacje terminu „mała stabilizacja” zaczęły się zmieniać. Pierwotnie upatrywano w niej szansę na porządek i spokój, by z czasem stopniowo skonstatować, że przyniosła bezruch i marazm. W utworach niektórych prozaików i filmowców pojawił się wręcz niepokój, czy filozofia „krzątania się” wokół własnych spraw nie prowadzi do renesansu ideałów drobnomieszczańskich⁵⁰ lub przynajmniej życiowego minimalizmu, którego uosobieniem były postawy bohaterów niezwykle popularnej powieści radiowej *Matysiakowie*⁵¹.

Dzieje Komisji Kultury ilustrują niektóre z tych problemów. Powstawała ona w momencie szczególnym. Z jednej strony widać już było, że popaździernikowa liberalizacja ma swoje granice, a władza nie zawaha się przed użyciem siły dla zdyscyplinowania społeczeństwa. Dowodem na to stała się przede wszystkim likwidacja tygodnika „Po Prostu”. Zaktywizowała się też cenzura, bacznie obserwująca działalność wydawnictw, czasopism, teatrów i kabaretów. Urząd Kontroli zapewniał co prawda, że reaguje jedynie na utwory czy inscenizacje jaskrawo antyrządzieckie i antyrządowe, faktem pozostawało jednak, że częstotliwość owych ingerencji się nasilała⁵².

Z drugiej strony program „odwilżowy” pozostawał jednak w mocy. Nie ustawały zapewnienia, że nastąpiło definitywne zamknięcie okresu rygorystycznego „administrowania” przez władzę kulturą, czasu „wszędobylstwa” partii⁵³, a w publicystyce pojawiło się nawet zaczerpnięte z języka chińskiej propagandy hasło „stu rozkwitających kwiatów”⁵⁴.

⁴⁹ A. K. Wróblewski, op. cit., s. 288 (zapis 10 I 1962).

⁵⁰ Np. w powieści E. Niziurskiego *Salon nietrzeźwych* (1964), także w filmach J. Hoffmana i E. Skórzewskiego *Trzy kroki po ziemi* (1965) oraz J. Skolimowskiego *Bariera* (1966).

⁵¹ Na antenie programu I Polskiego Radia od grudnia 1956 r.

⁵² Nie dopuszczono m.in. do premiery *Szewców* S. I. Witkiewicza w Teatrze Wybrzeże, a także spektakli kabaretów *Koń* i *Pinezka*, AAN, 237/XVIII–185, Notatka informacyjna Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, mps, 21 X 1957.

⁵³ AAN, 237/XVIII–167, k. 28, Stenogram posiedzenia KK z 31 X 1957 (z wypowiedzi L. Kruczkowskiego).

⁵⁴ „Narzucanie lub zakazywanie jakiegoś określonego stylu w sztuce lub jakiejś szkoły myślenia przy pomocy środków administracyjnych jest szkodliwe dla rozwoju sztuki i nauki. Kwestia, co jest słuszne, a co niesłuszne w dziedzinie sztuki i nauki, powinna być rozstrzygana w drodze swobodnej dyskusji w środowisku artystycznym i naukowym”, B. Zawadzka, *Sto kwiatów chińskich w Polsce*, „Polityka” 1957, nr 19. W trakcie spotkania filmowców w Czechosłowacji polska delegacja nie zgodziła się

Przyjęcie takiej formuły nie miało jednak doprowadzić do wyrzeczenia się polityki kulturalnej. Przeciwnie, bo jak zauważano, realizacja hasła Mao Zedonga wymaga od marksistów aktywizacji, „zakłada bowiem polemikę i walkę między różnymi kierunkami”⁵⁵. Dopuszczając zróżnicowanie w zakresie formy, partia nie może „zrezygnować z walki o socjalistyczną treść kultury”⁵⁶. Jakimi metodami zamierzano prowadzić tę walkę? Skoro porzucano „administrowanie”, wybierając — w domyśle — dialog, perswazję itp., to aparat partyjny stawał przed poważnym wyzwaniem. Można zapytać — chyba retorycznie — czy na pewno cieszył się z powodu zwiększenia zakresu swobody w życiu kulturalnym?

Wolność okazywała się pod pewnymi względami nieco kłopotliwa także dla samych twórców. Kultura pozostawała co prawda nadal ważnym instrumentem kształtowania świadomości ideowej społeczeństwa, większego jednak niż w poprzednim okresie znaczenia nabierały aspekty ekonomiczne, gdyż urzędnicy zaczęli przyglądać się uważniej kosztom przedsięwzięć kulturalnych, co artyści nazwali z przekąsem „rządami księgowych”.

Dodatkowo po Październiku 1956 r. poszerzyły się ramy wymiany kulturalnej z zagranicą, a do kraju napływała szeroka fala dzieł zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej literatury, dramaturgii, kinematografii, muzyki itp. Widzowie otrzymali więc możliwość wyboru, toteż w 1957 r. spadła np. dramatycznie frekwencja na obrazach sygnowanych przez Mosfilm, a dyrektorzy teatrów wycofywali z repertuaru nie tylko sztuki sowieckie, lecz także rosyjskie⁵⁷.

Również polscy artyści mieli powody do niepokoju i np. Wanda Wiłkomirska podnosiła larum z powodu odpływu publiczności z sal filharmonicznych. W latach 1953–1954 filharmonie „pękały w szwach”, obecnie zaś — skarżyła się skrzypaczka — widzów „zabrały koncerty jazzowe”, a także spektakle muzyki rozrywkowej, organizowane przez Estradę, a nawet osoby prywatne⁵⁸. W odpowiedzi na te żale Karol Kuryluk wyjaśniał, że dawna frekwencja wcale nie dowodziła autentycznego zainteresowania muzyką poważną, albowiem istniał „przymus, dystrybucja biletów w fabrykach, urzędach itd. Był przydział, że taka i taka instytucja ma wykupić tyle i tyle biletów”⁵⁹. Te słowa pocieszenia nie zmieniały jednak faktu, że na mapie kulturalnej kraju zachodziły istotne zmiany, z korzyścią dla kultury masowej. Dowodem na to był m.in. spadek czytelnictwa pism kulturalno-społecznych⁶⁰, przy równoczesnym wzroście sprzedaży tytułów prasy popularnej⁶¹.

Zaistniałe problemy wywołały reakcję, która, paradoksalnie, zbliżała do siebie aparat partyjny i partyjnych twórców. Oba środowiska nie podważały co prawda samej zasady poszerzenia zakresu swobód twórczych, akcentowały jednak niebezpieczeństwa „swobodnej gry sił na odcinku kultury”, prowadzącej do nasilenia się „szmiry, tandety, taniej erotyki,

na uznanie realizmu socjalistycznego za jedyną konwencję artystyczną w kinematografii, AAN, 237/XVIII–172, k. 19, Notatka J. Toeplitza z konferencji filmowców krajów socjalistycznych w Pradze 12–18 XII 1957, mps, 7 I 1958.

⁵⁵ B. Zawadzka, op. cit.

⁵⁶ L. Kruczkowski, *W sprawie niebezpieczeństw*, „Polityka” 1957, nr 19.

⁵⁷ AAN, 237/XVIII–185, Notatka informacyjna Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, mps, 21 X 1957.

⁵⁸ AAN, 237/XVIII–167, stenogram posiedzenia KK z 31 X 1957, mps, k. 44.

⁵⁹ Ibidem, k. 57.

⁶⁰ Nakład „Nowej Kultury” spadł z 52 tys. egz. w 1957 r. do 22,5 tys. w 1959 r., „Przeglądu Kulturalnego” odpowiednio z 73 tys. do 25,9 tys., D. Fikus, *Tygodniki w obliczu kryzysu? Artykuł dyskusyjny*, „Polityka” 1959, nr 21.

⁶¹ Np. „Przekroju” (w 1959 r. 500 tys.) i „Filipinki” (248 tys.).

elementów nacjonalistycznych, klerykalnych, antysocjalistycznych”⁶². Ostrzegano, że bez wypracowania przez najwyższe władze zasad polityki kulturalnej „szmira się będzie szerzyć”, a przestrzeń publiczną zapełni kler i formacje katolickie w rodzaju stowarzyszenia PAX⁶³.

Członkowie Komisji przyznawali, że po 1956 r. „myśmy się zagubili w naszej koncepcji polityki kulturalnej, nie stworzyliśmy nowej”⁶⁴. Jaką rolę miała odegrać Komisja w tej sytuacji? Kierownictwo partyjne nie postawiło przed nią konkretnych zadań. A przecież „instancja, która powołała — winna sprecyzować swe życzenia. Czym by taka Komisja mogła być”⁶⁵. Wewnątrz KK ujawniły się wobec tego dwie orientacje. Według pierwszej Komisja miała być orędownikiem interesów środowisk artystycznych, zwłaszcza w zakresie swobód twórczych oraz kwestii materialnych. Druga zakładała, że jako ciało doradcze dla Sekretariatu KC będzie gromadzić dane o sytuacji kultury, a następnie formułować wnioski, które pomogą kierownictwu stworzyć program działania⁶⁶. W praktyce żadnego wyboru nie dokonano, nastąpił więc paraliż, a nieliczne posiedzenia KK wypełniały dywagacje na temat „co robić?”⁶⁷.

Dogodną okazję do wykazania się aktywnością stworzyła Komisji akcja weryfikacji członkostwa w PZPR. W środowiskach twórczych rozpoczęła się ona w styczniu 1958 r. i trwała około trzech miesięcy. Jednak członkowie KK wcale nie kwapili się do udziału w zespołach weryfikacyjnych, tłumacząc się brakiem czasu⁶⁸. Niezależnie od tego do Komisji napływały informacje o przebiegu akcji, pokazujące bierność organizacji partyjnych, bałagan w funkcjonowaniu związków twórczych oraz konflikty o podłożu zawodowo-społecznym⁶⁹. Komisja nie sporządziła statystyki zmian członkowskich, w każdym razie był to proces

⁶² AAN, 237/XVIII–171, Projekt sprawozdania KK dla Sekretariatu KC (tezy), mps, b.d. (1958). Jerzy Zawieyski, czyli postać z innego kręgu politycznego, ubolewał, że „obserwujemy wielką regresję kultury w naszym kraju. [...] Obserwujemy wielkie zubożenie w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży, zubożenie dla jakichkolwiek spraw nadrzędnych, zubożenie, które przeradza się w cynizm i w lekceważenie, którego takim widocznym objawem rzucającym się w oczy jest przecież spotęgowanie alkoholizmu w naszym kraju, spotęgowanie chuligaństwa i te wszystkie zjawiska negatywne, o których pisze prasa i o których mówimy na co dzień”, AAN, 237/XVIII–179, k. 3, Stenogram z plenarnego posiedzenia Rady Kultury w dn. 21 I 1958.

⁶³ AAN, 237/XVII–167, Protokół z posiedzenia KK z dnia 31 III 1958, k. 189 (z wypowiedzi J. Przybosia). „Nowa Kultura” i „Przegląd Kulturalny” deklarowały gotowość intensywniejszej polemiki z Kościołem w sprawach światopoglądowych, AAN, 237/XVIII–172, k. 90, Pismo T. Daniłowicza do R. Zambrowskiego, mps, 9 VIII 1958.

⁶⁴ AAN, 237/XVIII–172, Stenogram z posiedzenia KK z dnia 31 X 1957, k. 31 (z wypowiedzi L. Motyki). Inna jego wypowiedź: „Nasi kierownicy nie mają czasu zajmować się kulturą. Dotychczas nie było pomocnika Partii, który by się tym zajął. Dziś nie wiemy co mamy powiedzieć ludziom na temat kultury. Towarzysze w terenie czekają na jakąś informację”, ibidem, Protokół z posiedzenia KK z dnia 16 I 1958, k. 127.

⁶⁵ Ibidem, Protokół z posiedzenia KK z dnia 31 III 1958, k. 191 (z wypowiedzi E. Axera).

⁶⁶ Ibidem. Także: *Sześć rozmów z członkami Komisji Kultury KC PZPR*, „Polityka” 1957, nr 43–44.

⁶⁷ AAN, 237/XVII–167, Protokół z posiedzenia KK KC z dnia 31 III 1958, k. 192 (z wypowiedzi L. Motyki). Na znak protestu przeciw tej sytuacji z Komisji wystąpił J. Świdorski.

⁶⁸ Ibidem, Notatka dot. przebiegu akcji weryfikacyjnej w POP na terenie instytucji artystycznych, b.d. (1958), k. 50.

⁶⁹ W teatrach, przykładowo, między artystami a pracownikami administracyjnymi i technicznymi, ibidem, k. 51.

dwuwektorowy. Z jednej strony instancje partyjne same dokonywały skreśleń⁷⁰, z drugiej zaś niektórzy odchodzili z PZPR z własnej inicjatywy⁷¹.

W marcu 1958 r. na posiedzenie Komisji przybył Jerzy Morawski⁷², wytykając jej członkom „immobilizm” ideologiczny⁷³. Gość podkreślał, że gdyby to władze zwierzchnie miały układać program działania KK, Komisja nie byłaby w ogóle potrzebna.

Ostatecznie jednak sprawy potoczyły się w tym właśnie kierunku i w styczniu 1959 r. Biuro Polityczne podjęło odpowiednią uchwałę⁷⁴. Komisja została określona jako ciało doradcze, które ma pomóc kierownictwu partii w opracowaniu zasad polityki kulturalnej. KK powinna zająć się więc m.in. oceną zjawisk artystycznych z punktu widzenia ich oddziaływania społecznego, inspirować krytykę z pozycji marksistowskich, utrzymywać kontakt z twórcami i stowarzyszeniami, przedstawiając im partyjne oceny zjawisk kulturalnych. Skład Komisji został zmieniony (por. wyżej), a liczebna przewaga pracowników aparatu miała być gwarantem skrupulatniejszej niż dotąd realizacji „linii partii”⁷⁵.

W chwili podejmowania tej uchwały dał się zauważyć wzrost napięcia w relacjach między władzą a częścią środowiska literackiego. Symptomaticznie był przebieg dyskusji na IX Zjeździe ZLP we Wrocławiu (grudzień 1958), wypełnionej w dużej mierze krytyką działalności cenzury⁷⁶. Kierownictwo partyjne postanowiło zareagować na tę sytuację, toteż jeszcze przed styczniową reorganizacją funkcjonowania Komisji Tadeusz Daniłowicz przygotował dla Biura Politycznego notatkę o sytuacji w Związku⁷⁷. Postulowano w niej podjęcie kroków zmierzających do zdyscyplinowania politycznego pisarzy. Do najważniejszych należały propozycje „wycofania” członków zespołu niedoszłego miesięcznika „Europa” z kolegów redakcyjnych czasopism, ograniczenia im możliwości współpracy z wydawnictwami, jak też wyjazdów zagranicznych. Zalecano usunięcie Antoniego Słonimskiego ze stanowiska prezesa ZG ZLP, ale dopiero po zakończeniu kadencji (upływała w końcu roku)⁷⁸. Jednocześnie partia miała zadbać o uspokojenie nastrojów członków Związku poprzez intensyfikację prac nad przygotowaniem ustawy o rentach i emeryturach dla twórców, a tak-

⁷⁰ Aleksander Ford pozostał w PZPR, ale komisja weryfikacyjna uznała jego zachowanie jako członka partii „za niewłaściwe”, ibidem, k. 47, Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej POP przy Zespołach Autorów Filmowych, mps, 20 IV 1958.

⁷¹ Legitymacje partyjne złożyli m.in. aktorzy Ryszarda Hanin, Leszek Herdegen, Piotr Pawłowski, Lidia Zamkow, a także Natalia Rolleczek (pisarka) i Adam Włodek (poeta, redaktor).

⁷² W latach 1957–1960 sekretarz KC PZPR, 1956–1960 członek Biura Politycznego. W poprzednich miesiącach KK bezskutecznie apelowała, aby w jej posiedzeniach uczestniczył zawsze przedstawiciel najwyższych władz partyjnych.

⁷³ Ibidem, Protokół z posiedzenia KK KC z dnia 31 III 1958, k. 196. Morawski zarzucał Komisji m.in. bierność w sprawie nagradzanej w sposób „nieprzemysłany” Marka Hłaski (pisarz otrzymał stypendium zagraniczne ZLP).

⁷⁴ AAN, 237/XVIII–228, Zadania i problematyka działań KK KC, mps, 19 I 1959. Druk w: *Partia i literaci. Dokumenty Biura Politycznego KC PZPR 1959*, wstępem i przypisami opatrzył T. Kisielewski, Łowicz 1996, s. 77–80.

⁷⁵ Na potrzeby Komisji zaczął pracować zespół obsługi biurowej liczący sześć–osiem osób. Biuro Polityczne zdecydowało, że KK przejmie od Komisji Wydawniczej KC nadzór nad literaturą piękną, a od Biura Prasy KC nadzór nad czasopismami kulturalnymi. Jednak w styczniu 1960 r. Biuro Prasy dokonało samodzielnie zmian w składzie redakcji pisma „Współczesność”, co poświadczało spadek znaczenia Komisji Kultury, AAN, 237/XVIII–172, Pismo T. Daniłowicza do A. Starewicza, mps., 9 I 1960.

⁷⁶ K. Rokicki, op. cit., s. 156.

⁷⁷ AAN, 237/XVIII–234, Pismo T. Daniłowicza do J. Morawskiego, mps, 15 I 1959. Druk notatki (bez pisma przewodniego) w: *Partia i literaci...*, s. 64–76.

⁷⁸ Ibidem, Pismo T. Daniłowicza do J. Morawskiego, k. 56–57.

że częste spotkania kierownictwa partyjnego z literatami, służące wyjaśnianiu tzw. kwestii trudnych. Zakładano przy tym, że będzie można odwołać się do lojalności sporej grupy pisarzy o znanych nazwiskach, takich jak m.in. Maria Dąbrowska, Anna Kowalska, Artur Międzyrzecki, Stanisław Piętak, Seweryna Szmaglewska i Wojciech Żukrowski⁷⁹. Biuro Polityczne zatwierdziło większość tych propozycji⁸⁰, inna sprawa, w jakim zakresie zrealizowane zostały zapowiedziane restrykcje wobec Słonimskiego i tzw. grupy Europy⁸¹.

W marcu 1959 r. obradował w Warszawie III Zjazd PZPR. Sprawy kultury nie zajęły w dyskusji i w uchwałach dużo miejsca, niemniej z przedstawianej przez mówców oceny sytuacji wyłaniał się obraz zaniedbań organizacyjnych i materialnych w tym zakresie. Okazało się np., że w trakcie poprzednich sześciu lat w województwach białostockim, bydgoskim, katowickim, kieleckim i wrocławskim wybudowano jedynie cztery biblioteki i dwadzieścia świetlic⁸². Krytycznie oceniono sposób wydatkowania funduszu kulturalnego przez związki zawodowe, wykazując przypadki jego marnotrawstwa⁸³.

Wobec podjęcia prac nad założeniami planu gospodarczego na lata 1961–1965 Komisja Kultury otrzymała zadanie przygotowania materiałów niezbędnych do stworzenia programu rozwoju infrastruktury życia kulturalnego w kraju, szczególnie pod kątem potrzeb terenów najbardziej zaniedbanych, czyli małych miast i wsi⁸⁴. Komisja miała również dokonać analizy zasad wymiany kulturalnej z zagranicą, kształtowania repertuaru kinowego, systemu zakupów przez instytucje państwowe dzieł plastycznych i tym podobnych problemów⁸⁵.

Poza tym wszystkim kierownictwo partyjne oczekiwało od Komisji wzmożenia ofensywności ideologicznej. Członkowie KK mieli mocniej zaangażować się w jej prace, także poprzez uczestnictwo w sprofilowanych tematycznie podkomisjach, a Sekretariat zadbać o zwiększenie częstotliwości zebrań, jak również o przygotowanie projektów decyzji m.in. w kwestiach zasadności dopuszczania do obiegu „kontrowersyjnych” książek, filmów czy sztuk teatralnych⁸⁶.

⁷⁹ Ibidem, k. 56. Na początku 1959 r. doszło też do reorganizacji Rady Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Do Rady weszło „35 działaczy kulturalnych, reprezentujących przede wszystkim zagadnienia upowszechniania kultury, a także przedstawicieli masowych organizacji działających w dziedzinie kulturalno-oświatowej”. Oznaczało to osłabienie pozycji grona twórców na rzecz aktywu partyjnego, AAN, 237/XVIII–229, k. 1, Materiał dla Biuletynu Sekretariatu KC PZPR, mps., b.d. (marzec 1959?). Nadzorem nad upowszechnianiem kultury miała się zająć utworzona 3 I 1959 r. przy Ministerstwie Centralna Komisja Koordynacyjna, AAN, 237/XVIII–237, k. 7, Informacja o działalności Komisji Kultury, mps, 5 III 1959.

⁸⁰ *Partia i literaci*, op. cit., s. 102–104; K. Rokicki, op. cit., s. 163, 164.

⁸¹ K. Rokicki nie analizuje tego problemu. Faktem jest, że w 1959 r. Ministerstwo Kultury wstrzymało rozpowszechnianie książki A. Słonimskiego *Gwałt na Melpomenie*, drukiem ukazał się natomiast zbiór publicystyki tego autora *Artykuły pierwszej potrzeby. Notatki i uwagi 1951–1958*. J. Andrzejewski wydał w tymże roku tom opowiadań *Niby gaj*, ukazały się też wspomnienia Władimira Korolenki *Historia mojego współczesnego. Dzieciństwo. Lata szkolne*, w tłumaczeniu P. Hertza, a także *Don Juan* G. Byrona, w opracowaniu J. Żuławskiego.

⁸² AAN, 237/XVIII–237, k. 80, Informacja o poszerzonym posiedzeniu KK w dn. 19 VI 1959.

⁸³ Ibidem, k. 81. Także: AAN, 237/XVIII–231, *Perspektywy budownictwa kulturalnego w Polsce. Z materiałów narady KK KC PZPR z dn. 19 VI 1959* (mat. powielony).

⁸⁴ AAN, 237/XVIII–229, Informacja o pracy Sekretariatu KK w miesiącach lipiec–sierpień 1959, mps, 11 IX 1959.

⁸⁵ AAN, 237/XVIII–228, Tematyka pracy KK w okresie lipiec–wrzesień 1959, mps, 27 VI 1959.

⁸⁶ Latem 1960 r. Sekretariat KC PZPR podjął kilka uchwał, które zawierały dyspozycje co do zasad organizacyjnych i ideowych funkcjonowanie poszczególnych sfer kultury i sztuki. Por. AAN,

Sformułowanie przez Komisję wspólnego stanowiska politycznego okazało się jednak bardzo trudne. Kwestionowany przez część decydentów film *Baza ludzi umarłych* nie wzbudził zastrzeżeń członków KK, inaczej niż film *Miasteczko*. Leon Kasman i Artur Starewicz zarzucali dziełu Juliana Dziedziny i Janusza Łąskiego „klerykalizm”, postulując odesłanie go „na półki”; filmu bronił Leon Kruczkowski⁸⁷.

Polaryzację poglądów ujawniła też sprawa okólnika Ministerstwa Kultury i Sztuki, przestrzegającego pisarzy przed samowolnym publikowaniem na łamach czasopism emigracyjnych⁸⁸. Z aprobatą tego posunięcia wystąpili Kasman i Werblan, oburzeni, że nawet członkowie partii ogłaszają swe utwory w londyńskich „Wiadomościach”⁸⁹. Trzeba więc zmusić Zarząd Główny ZLP do potępienia „kolaboracji z wrogiem”, a Jerzego Broszkiewicza usunąć ze Związku za krytykę zarządzenia ministra. Kto zaś będzie łamał to zarządzenie — dodawał Werblan — powinien być ukarany zakazem druku w kraju, nawet gdyby to wiązało się z przygotowaniem odpowiedniej ustawy w tym zakresie⁹⁰.

Natomiast Putrament nazywał posunięcie Tadeusza Galińskiego „błędem taktycznym” ministra, który sięgnął pochopnie po środki administracyjne. Tadeusz Daniłowicz wnosił zaś wręcz o pozwolenie literatom na publikowanie za granicą w „pismach lewicowych”, dzięki czemu zachowaliby oni istotne źródła dochodu⁹¹.

W 1959 r. Komisja zrecenzowała na odgórne polecenie kilka czasopism społeczno-kulturalnych. Zdaniem opiniujących przegląd ten wykazał potrzebę wzmocnienia „elementu partyjnego” w redakcjach. Najdalej idącą opinię wypowiedział Stefan Żółkiewski, postulując zmianę 50 proc. składu „Twórczości”, a „Nowej Kultury” o 30 proc.⁹² Dezyderat ten nie zyskał jednak poparcia, przewagę miały głosy zalecające „drogę pokojową”, „zachowywanie tego, co jest pozytywne”, przy równoczesnym wprowadzaniu do zespołów „kilku ludzi na poważnym poziomie ideowym”⁹³.

Komisja Kultury zdołała niewątpliwie zebrać sporo przydatnego dla kierownictwa partyjnego materiału informacyjnego. Mniej skuteczna była jako animatorka aktywności terenowego aparatu, a co najistotniejsze, jej posiedzenia plenarne bardziej przypominały spotkania forum dyskusyjnego niż narady pomagające stworzyć zasady polityki kulturalnej. Wszystko to stawiało pod znakiem zapytania zasadność dalszego istnienia tego ciała. Istotną w tej mierze okolicznością była ewolucja sytuacji politycznej w kraju. III Zjazd zakończył proces konsolidowania się osobistej władzy Władysława Gomułki, a popaździernikowa ekipa wyciszyła emocje społeczne. Odnosiło się to również do kultury, czego świadectwem był spokojny

237/XVIII–192, k. 19–22, Wytyczne w sprawie polityki kulturalnej w dziedzinie plastyki, mps, kwiecień 1960; ibidem, k. 41–44, Uchwała w sprawie kinematografii, mps, czerwiec 1960.

⁸⁷ AAN, 237/XVIII–230, Protokół z posiedzenia KK w dniu 6 IV 1959, k. 115. Film miał premierę dopiero 19 IV 1960 r. O repertuarze teatralnym Komisja wypowiadała się ogólnikowo, przypominając, że „należy eliminować sztuki nawet o wysokich walorach artystycznych i warsztatowych, jeśli wyraźnie i jednoznacznie kolidują z naszymi założeniami ideowymi”, AAN, 237/XVIII–241, Notatka o zagadnieniach teatru w Polsce, 15 XII 1959.

⁸⁸ W „Biuletynie Ministerstwa Kultury i Sztuki” z lat 1958–1959 brak tekstu tego okólnika.

⁸⁹ AAN, 237/XVIII–230, k. 108, Protokół z posiedzenia KK w dniu 6 IV 1959. Kasman twierdził, że w ostatnim numerze tygodnika z 1958 r. osiem–dwanaście tekstów nadesłali autorzy z kraju, co nie znajduje jednak potwierdzenie w zawartości tego numeru.

⁹⁰ Ibidem, k. 109.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem, k. 50, Protokół z posiedzenia KK w dniu 16 II 1959.

⁹³ AAN, 237/XVIII–173, k. 85, Notatka w sprawie dwutygodnika „Współczesność”, mps, 15 IX 1959.

przebieg X Zjazdu ZLP w Warszawie. Władze partyjne uznały wyniki tego zjazdu za swój sukces, zarówno gdy chodziło o wyniki wyborów, jak i przebieg dyskusji⁹⁴.

W ramach umacniania nadzoru aparatu partyjnego nad nauką i kulturą w Komitecie Centralnym PZPR przywrócono istnienie wydziałów zajmujących się tymi zagadnieniami. Kierownik Wydziału Kultury Wincenty Kraško doprowadził w maju 1960 r. do zmian w KK. Pozostali w niej Kruczkowski (jako przewodniczący), Adamski, Galiński, Kasman, Machejek, Motyka, Putrament, Sokorski i Żółkiewski. Nowymi członkami zostali Henryk Birecki⁹⁵, Michał Godlewski⁹⁶, Zdzisław Grudzień⁹⁷, Józef Kępa⁹⁸, Wiesław Kos⁹⁹, Stefan Olszowski¹⁰⁰ i (ponownie) Jerzy Toeplitz. Pierwsze spotkanie w nowym składzie odbyło się jednak dopiero na początku następnego roku. Zgodzono się, że Komisja będzie wyłącznie ciałem opiniodawczym, które przeprowadzi analizę wielu konkretnych aspektów funkcjonowania kultury¹⁰¹. W pierwszej kolejności omówiono zagadnienia dotyczące wymiany kulturalnej z zagranicą, przy czym charakterystyczne, że rola członków KK ograniczyła się do zadawania pytań dominującym merytorycznie w trakcie posiedzenia urzędnikom Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Według zachowanej dokumentacji w 1961 r. Komisja spotkała się jeszcze dwa razy¹⁰². Natomiast przez większość następnego roku KK była bytem martwym. W końcu 1962 r. podjęto kolejną próbę reaktywowania tego ciała. Odnowicielem Komisji okazał się Ryszard Strzelecki, do którego kompetencji jako sekretarza KC PZPR włączono w lutym 1962 r. nadzór nad Wydziałem Kultury¹⁰³. Nowy protektor KK nie bardzo się orientował, jak dotychczas funkcjonowała, trudno też odczytać, jakie miał motywy, faktem jest jednak, że za jego sprawą doszło do wskrzeszenia pierwotnej formuły Komisji jako miejsca wspólnego działania pracowników aparatu partyjnego¹⁰⁴ oraz „ludzi kultury”¹⁰⁵. Liczyła ona dwadzieścia trzy

⁹⁴ „Sam fakt [...], że po wielu latach na zjeździe pisarzy został ogłoszony poważny i udokumentowany referat [S. Żółkiewskiego — A. Ch.], otwarcie mówiący o partyjnym poglądzie na literaturę jest rzeczą doniosłą i stanowi poważny zwrot”, AAN, 237/XVIII–245, k. 91, Notatka KK o przygotowaniach i przebiegu X Walnego Zjazdu ZLP, mps, 16 XII 1959. S. Żółkiewski odegrał istotną rolę w nakłonieniu A. Słonimskiego do niezgłaszania swej kandydatury na stanowisko prezesa Zarządu Głównego Związku, ibidem, k. 70–73, Notatka S. Żółkiewskiego z rozmowy z A. Słonimskim, mps, 30 XI 1959.

⁹⁵ Dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej MSZ.

⁹⁶ Wiceminister oświaty.

⁹⁷ Sekretarz KW PZPR w Katowicach.

⁹⁸ Sekretarz Warszawskiego Komitetu PZPR.

⁹⁹ Sekretarz Centrali Robotniczych Związków Zawodowych.

¹⁰⁰ Sekretarz KW PZPR w Poznaniu.

¹⁰¹ AAN, 237/XVIII–205, Protokół z posiedzenia KK w dniu 9 I 1961.

¹⁰² W obu sytuacjach referentami spraw byli pracownicy Wydziału Kultury, informując Komisję m.in. o planie wydawniczym na lata 1961 i 1962, o przygotowaniach obchodów rocznicy powstania partii Proletariat, o środkach na kulturę przewidzianych w planie pięcioletnim, ibidem, Pisma W. Kraški z 18 IV 1961 i 16 XII 1961.

¹⁰³ Zachował przy tym nadzór nad Wydziałem Administracyjnym. Strzelecki był sekretarzem KC w latach 1960–1970.

¹⁰⁴ Spośród dotychczasowych członków Komisji pozostali: Adamski, Galiński, Grudzień, Kępa, Olszowski, Sokorski i Żółkiewski. Pojawili się w niej Kazimierz Rusinek (wiceminister kultury i sztuki), R. Strzelecki, W. Kraško, Aleksander Syczewski (pracownik Wydziału Kultury), Czesław Wiśniewski (sekretarz CRZZ), Tadeusz Wrębiak (sekretarz KW PZPR w Gdańsku) i Tadeusz Zaorski (wiceminister kultury i sztuki).

¹⁰⁵ Oprócz Machejka i Putramenta w Komisji znaleźli się Andrzej Braun (pisarz, kierownik literacki Zespołu Filmowego „Droga”), Włodzimierz Buczek (malarz), Kazimierz Dejmek (reżyser teatralny),

osoby¹⁰⁶, przewodniczył jej Strzelecki, a sekretarzował Aleksander Syczewski; oprócz grona właściwego powołano też zespoły problemowe, liczące po kilkanaście osób¹⁰⁷.

Na pierwszym posiedzeniu nowej KK padło wiele postulatów i zapowiedzi, znanych zresztą już z poprzednich lat. Komisja miała więc gromadzić materiał informacyjny, pomagać artystom w „wypracowaniu partyjnego poglądu” na twórczość, zgłaszać propozycje usuwania braków w funkcjonowaniu życia kulturalnego itp. Konieczność jej istnienia uzasadniano argumentem, że Wydział Kultury nie jest w stanie samodzielnie „unieść ciężaru” spoczywających na nim zadań¹⁰⁸. W dyskusji najwięcej miejsca zajęła jednak sprawa obsady osobowej zespołów tematycznych, a każdy z zabierających głos zgłaszał tu wiele swoich propozycji. Ryszard Strzelecki domagał się, co było swoistą ciekawostką, aby prace Komisji „pozostały tajne”¹⁰⁹.

Nie tyle jednak owa „tajność”, ile po prostu brak aktywności sprawił, że w archiwaliach Wydziału Kultury brak śladów dalszego działania Komisji. Wyjątkiem są jedynie sporadyczne dowody spotkań zespołu ds. literatury, wydawnictw i czasopism kulturalnych, kierowanego przez Stefana Żółkiewskiego. Ostatni z nich pochodzi z początku 1964 r.¹¹⁰

Komisja Kultury KC, tak jak i podobne jej byty, stanowiła element pejzażu państwa znajdującego się we władaniu monopolistycznej partii. PZPR nie miała konstytucyjnych uprawnień do sprawowania władzy, lecz rządziła, a struktura administracji państwowej została zdublowana przez system biurokracji partyjnej. Liczebność tej ostatniej była nadmierna w stosunku do jej realnych zadań, toteż zainteresowani starali się wykazać swą przydatność i niezbędność. Metodą podstawową było organizowanie rozmaitego rodzaju zebrań, narad czy półformalnych spotkań i uczestnictwo w nich¹¹¹. Często niewiele z nich wynikało, a w każdym razie nie pociągały za sobą urzędowych konsekwencji, albowiem przez dużą część historii PZPR nie funkcjonował w niej kancelaryjny system obiegu dokumentów oraz ich archiwizowania, a formy kontaktów między komórkami partyjnymi cechował duży stopień uznaniowości.

Komisja Kultury powstała w momencie popaździernikowych przemian, kiedy nie ukształtowały się jeszcze w pełni formy sprawowania władzy przez nową ekipę polityczną. Wbrew potocznym wyobrażeniom kultura jako taka, zwłaszcza w aspekcie wartości estetycznych, nie była dla grupy rządzącej sprawą pierwszoplanową. W czasach stalinowskich literatura i sztuka uchodziły za „moralne ramie rewolucji”¹¹², toteż partia domagała się od twórców przestrzegania jedności socjalistycznej formy i socjalistycznej treści. Po 1956 r. powstało

Juliusz Krajewski (malarz, czołowy zwolennik realizmu socjalistycznego w sztukach plastycznych), Jan Rybkowski (reżyser filmowy), Jan Alfred Szczepański (krytyk teatralny i filmowy, członek redakcji „Trybuny Ludu”) i Wilhelm Szewczyk (pisarz, poseł na sejm z ramienia PZPR).

¹⁰⁶ Rokicki błędnie twierdzi, że do KK weszli „prawie wyłącznie działacze partyjni” (op. cit., s. 215). Tak było rzeczywiście z Komisją powołaną przez Kraśkę w 1960 r., natomiast w 1962 r. sytuacja ta się zmieniła.

¹⁰⁷ AAN, 237/XVIII–204, pismo W. Kraśki do R. Strzeleckiego, mps, 23 XII 1962. Przewidywano m.in. powołanie sekcji literatury, wydawnictw i czasopism kulturalnych, sekcji ds. upowszechniania kultury, sekcji plastyki oraz sekcji filmu, teatru i muzyki.

¹⁰⁸ Ibidem, Protokół z posiedzenia KK w dniu 20 XII 1962, k. 41.

¹⁰⁹ Ibidem, k. 45.

¹¹⁰ AAN, 237/XVIII–277, Pismo S. Żółkiewskiego do Kół Młodych ZLP, mps, 31 I 1964.

¹¹¹ Sugestywny opis literacki zajęć partyjnego „aparateczyka” zob: M. Woslenski, *Nomenklatura*, Warszawa 1983, rozdz. *Jeden dzień w życiu Denisa Iwanowicza*.

¹¹² AAN, 237/XVIII–107, Notatki z narady aktywu literatów z kierownictwem partii z dnia 23 IX 1955 (z wypowiedzi J. Andrzejewskiego, k. 203).

przyzwolenie dla formalnych eksperymentów i estetycznej różnorodności, pod warunkiem że wymowa powstających utworów nie będzie zwrócona przeciwko ustrojowi. Tego się jednak raczej nie obawiano, w tzw. minionym okresie pisarze i artyści dali bowiem wiele dowodów utożsamiania się z systemem. Z takiego braku obaw mógł się zrodzić wspomniany wyżej (przyp. 35) pomysł zastąpienia Ministerstwa Kultury i Sztuki rządami swoistej konfederacji, z udziałem reprezentantów organizacji społecznych, zawodowych i artystycznych.

Kalkulacje te nie uwzględniały jednak kilku ważnych niebezpieczeństw. Z jednej strony przyzwyczajęń aparatu partyjnego, który nie miał doświadczenia w prowadzeniu społecznego dialogu, oczekiwali natomiast od zwierzchników jednoznacznego stanowiska i dyrektyw. Z drugiej zaś — w najbardziej aktywnej politycznie części świata artystycznego, tj. wśród pisarzy, szybko narastał ferment, wywołany chęcią zmazania własnych win za zachowanie w okresie stalinowskim. Jak to ujął Jan Józef Lipski, komentując postawę najbardziej gorliwych zwolenników „odwilży”: „Trochę mnie to niepokoi: znaleźć się w towarzystwie niemal samych b. stalinowców?”¹¹³.

Istotny wpływ na sytuację miały zapatrywania osoby uosabiającej istotę „polskiego Października”, tj. Władysława Gomułki. Nie należał on do koneserów sztuki, w roli widza zdradzał upodobania tradycyjne, obce wszelkim nowinkom, i pewnie wolał kapelę ludową Feliksa Dzierżanowskiego od tzw. muzyki młodzieżowej. Nie różnił się zresztą pod tym względem od milionów rodaków, którzy, tak jak pewien pracownik prokuratury wojewódzkiej w Gdańsku, reagowali na koncert jazzowy pełnym oburzenia zdziwieniem, że „można brać kulturę od Murzynów”¹¹⁴.

Przy tym wszystkim stanowisko Gomułki cechował pragmatyzm; interesował się on literaturą i sztuką głównie wtedy, gdy mogły oddziaływać na nastroje społeczne, pozostawał natomiast obojętny na zjawiska niszowe, nawet jeśli miały one charakter śmiałych poszukiwań formuły estetycznej. Przykładem może być jego stosunek do jazzu: władze obserwowały z niepokojem ekspansję tej muzyki w latach 1956–1957, gdy występy jazzmanów przyciągały masową publiczność, stając się okazją do aktów demonstrowania stosunku do rzeczywistości. Kiedy jednak jazz zamknął się na własne życzenie w odosobnieniu sal filharmonicznych, przestał napotykać na polityczne przeszkody w swym rozwoju¹¹⁵.

Gomułka odszedł natomiast zdecydowanie od reguły, która obowiązywała w relacjach sztuka–polityka w okresie stalinowskim, symbolicznego, choć pozornego partnerstwa. Jej istotę ilustruje w lapidarnym skrócie wydarzenie z 17 X 1948 r. W Belwederze spotkali się wówczas Bolesław Bierut, Jerzy Borejsza i inni notable z Leonem Schillerem i Zbigniewem Pronaszka, aby omówić zasady inscenizacji *Dziadów* w warszawskim Teatrze Polskim¹¹⁶. Wymowę tej sceny można ująć następująco: artyści traktowali Bieruta jako równorzędnego rozmówcę na tematy artystyczne, ale ze swej strony mogli — w roli „inżynierów dusz” — czuć się zaproszeni do „partnerskiego” zabierania głosu na tematy społeczne i polityczne, oczywiście w sposób oczekiwany przez partię.

¹¹³ J. J. Lipski, *Dzienniki 1954–1957*, Warszawa 2010, s. 204 (zapis z 28 XII 1956). Po 1956 r. pisarze chcieli szybko odrobić „błędy lakiernictwa, znaleźć typ literatury krytycznej. W ciągu tych dwóch lat chcieli przede wszystkim odrobić milczenie na temat błędów i wypaczeń okresu kultu jednostki”, AAN, 237/XVIII–234, Komisja Kultury KC PZPR, Informacja o nurtach i tendencjach ideologicznych w literaturze polskiej okresu 25–lecia, mps, 13 I 1959.

¹¹⁴ S. Bratkowski, *Czarna kropka nad Polską*, „Nowa Kultura” 1957, nr 31.

¹¹⁵ A. Chojnowski, *Oaza na pustyni szarości. Jazz w czasach gomułkowskiej stabilizacji*, w: *Artyści a Służba Bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych*, materiały pokonferencyjne pod redakcją R. Klementowskiego i S. Ligarskiego, Wrocław 2008.

¹¹⁶ M. Fik, *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*, Londyn 1989, s. 105.

Taki epizod w okresie rządów Gomułki nie miał szansy się powtórzyć i trudno sobie wyobrazić, aby I sekretarz KC PZPR dyskutował np. z Andrzejem Wajdą koncepcję ekranizacji *Popiołów*. Gomułka gotów był nie wtrącać się w kwestie czysto artystyczne, pod warunkiem że literatura i sztuka wypełnią zadania wychowawczo-ideologiczne, ale sam nie chciał żadnych porad od pisarzy i artystów w sprawach ogólnokrajowych¹¹⁷. Jego *credo* wyrażało późniejsze zresztą hasło, z czasów wydarzeń marcowych: *Literaci, do pióra!* Na początku dekadę lat sześćdziesiątych nazywano tę politykę „leczeniem snem”¹¹⁸.

Takie stanowisko Gomułki było oczywiście nie do przyjęcia dla drugiej strony. Polscy pisarze czuli się przecież spadkobiercami dziewiętnastowiecznej tradycji, kiedy to artyści sprawowali rząd dusz nad nastrojami części społeczeństwa (albo dążyli do jego sprawowania), byli punktem odniesienia dla kształtujących się postaw. Konflikt był więc nieunikniony, a wraz z nim musiał nadejść kres wszystkich tych nadziei, złudzeń i samozakłamania, które składały się na tzw. małą stabilizację.

Rekonstruując historię Komisji Kultury, napotykamy na tego rodzaju problemy, charakterystyczne dla lat sześćdziesiątych. Sama Komisja nie odegrała jednak w ich rozwiązywaniu dostrzegalnej roli. Mało aktywna, bez wyraźnej koncepcji działania i niezbyt skora do systematycznej pracy, była ciałem mało znanym i szybko zapomnianym. Dziś wydobywamy jej dzieje z niepamięci wzorem archeologów, którzy odkopują z piasków dziwne przedmioty, lecz nie są zgodni co do ich przeznaczenia.

Słowa kluczowe: Gomułka Władysław, kultura masowa, nomenklatura, Październik '56, polityka kulturalna, realizm socjalistyczny

Bibliografia

- Bikont A., Szczęsna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006.
 Czarnik O., *Między dwoma sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993.
Dyskusja o Władysławie Gomułce, Warszawa 1984.
 Fijałkowska B., *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985.
 Rokicki K., *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.
 „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1970*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009.
 Woźniakowski K., *Między ubezwłasnowolnieniem a opozycją. Związek Literatów Polskich w latach 1949–1959*, Kraków 1990.

The Culture Commission of the Central Committee of the Polish United Workers' Party — a “Child” of the Gomułka-era Stabilisation

The Culture Commission was established in the summer of 1957 and replaced the Department of Culture at the Central Committee of the Polish United Workers' Party (CC PUWP). The Department had been composed of the employees the CC PUWP, but the Commission included both representatives of the Party and state bureaucracy as well as members of assorted milieus (under the condition that they belonged to the PUWP).

¹¹⁷ Por. Jerzy Giedroyc–Jan Józef Lipski, *Listy 1957–1991*, Warszawa 2015, s. 96 (list J. J. Lipskiego z 8 XI 1957).

¹¹⁸ Słowa Iwaszkiewicza na XIII Zjeździe ZLP w Warszawie w grudniu 1962 r., K. Rokicki, op. cit., s. 321.

In 1957 the CC PUWP created, alongside the Culture Commission, also a Foreign Commission, a Science Commission, a Publications Commission, etc. The notion to entrust public issues to institutions combining representatives of the apparatus of power and delegates of the interested milieus was characteristic for the Polish variant of the anti-Stalinist “thaw” and did not possess a counterpart in other states of the Soviet bloc.

The Culture Commission emerged, if one were to perceive it *via* the prism of later events, during a transition period. The team created by Władysław Gomułka, who on a tide of de-Stalinisation assumed in October 1956 the function of First Secretary of the CC PUWP, attempted to rapidly stifle social emotions and, at the same time, to devise its own model of governance, a task that naturally required much time. Initially, the authorities regarded the question of culture as secondary. The Party intended to retain general control over this domain, but resigned from “control” and came to terms with pluralism within assorted forms of artistic expression. In 1958 there even emerged a pro-decentralisation conception, namely, to supplant the Ministry of Culture and Art with a Committee of Culture and Art composed of representatives of national councils, central offices, art associations, and social and professional organisations.

Gradually, however, such tendencies waned, since the Party–state apparatus could not be itself within a social dialogue formula and preferred ruling by resorting to methods of prohibitions and injunctions. On their part, artistic circles, and men of letters in particular, called for expanding the sphere of creative freedom and, in particular, for a restriction of censorship. In this fashion a conflict between the two sides continued to grow.

In the opinion of certain members of the Commission it was to represent the interests of representatives of the arts, especially as regards the freedom of expression and financial questions. Others perceived it as an expert institution assisting the Party leadership in formulating a cultural policy programme. The most permanent outcome of the functioning of the Commission involved numerous gathered data concerning cultural life in different parts of Poland. Otherwise, the Commission proved to be not very active and incapable of designating its realms of activity. In 1960 the Central Committee reactivated the Department of Culture and thus supervision over culture was restored to Party bureaucracy. The Commission was not dissolved but it gradually faded and the last traces of its existence come from 1964.